PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, poniedziałek 20 lutego 1933 r. Nr. 41

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. EXPOSE MIN. BECKA.

Izwiestja 19.II w koresp. z Genewy uważają konsolidację państw Małej Entente'y za brak zaufania do Francji wobec wzrostu idei odwetowych w Niemczech. Korespondent podkreśla również rzekomą zmianę w orjentacji polskiej. Najbardziej wyjawiła swe niezadowolenie Polska, oświadczywszy, że deklaracja 5-iu mocarstw jej nie obowiązuje, jako że uchwały te są przyjęte bez jej udziału. Na sesji obecnej oraz pierwszy raz w historji rozmów rozbrojeniowych Polska nie poparła planu francuskiego i złożyła swój własny, różniący się od francuskiego planu politycznie i taktycznie. Polska rezygnuje z nowej gwarancji bezpieczeństwa byle usunąć kwestję równouprawnienia Niemiec. Wreszcie, w mowie wygłoszonej w Sejmie, minister spraw zagr. Beck, oświadczył, że Polska nie zamierza być igraszką w czyimkolwiek ręku. Ostatnie posunięcia polityki polskiej zagranicznej, a zwłaszcza oświadczenie min. Becka wywołały w moskiewskich kołach politycznych jaknajdodatniejsze wrażenie.

Prawda 17.II zamieszcza w depeszy ag. „Tass" z Warszawy streszczenie exposé min. Becka w komisji spraw zagranicznych Sejmu.

Neues Wiener Tagblatt 19.II w koresp. z Warszawy pisze, że utworzenie bloku Małej Entente'y zostało w Polsce przyjęte chłodno. Na dowód tego, dziennik przytacza głosy „Gazety Polskiej" i „Czasu". Koła dyplomatyczne uważają wywody tych dzienników za oznakę, że polityka Polski dąży do ściślejszego zbliżenia z Włochami.

Journal de Genève 18.II, streszczając epxosé min. Becka, wygłoszone w sejmowej komisji spr. zagranicznych, pisze, że minister polski zaznaczył w swem przemówieniu, iż Liga Narodów stanowi bardzo ważny czynnik stabilizacyjny w polityce europejskiej.

Neue Zürcher Zeitung 16.II w kresp. z Warszawy streszcza exposé min. Becka, wygłoszone w sejmowej komisji spr. zagranicznych. Korespondent zaznacza, że z oświadczenia ministra polskiego wynika m. inn., że Polska ma zamiar wystąpić do walki przeciwko dotychczasowym formom ochrony mniejszości.

POLSKA, FRANCJA A NIEMCY.

Berliner Tageblatt 19.II pisze, że oburzenie prasy francuskiej z powodu wywiadu kanclerza Hitlera było zupełnie nieuzasadnione, ponieważ koła francuskie powinny znać stanowisko niemieckiego społeczeństwa w kardynalnych sprawach polityki zagranicznej. Prasa francuska winna wiedzieć, że całe Niemcy mimo swego rozdarcia wewnętrznego uważają rewizję traktatu wersalskiego za konieczność europejską i że „korytarz" polski może wprawdzie oddzielić dwa obszary niemieckie, jednakże w ocenie tego karykaturalnego tworu niema między stronnictwami Niemiec bezwarunkowo żadnych różnic dzielących, a nawet co do odrzucenia jego istnieje między wszystkimi pełna zgodność. Gdyby chodziło o utrzymanie jedności narodowej w tych największych kwestjach, to regime dzisiejszy nie potrzebowałby grozić całemu marksizmowi wytępieniem. Robotnik socjal-demokratyczny tak samo jak pierwszy lepszy

nacjonalista niemiecki uważa traktat wersalski za niemożliwy do zniesienia.

Deutsche Zeitung 18.II występuje przeciwko prasie polskiej i jej korespondentom w Niemczech za rzekomo tendencyjne informowanie i publikowanie nieprzychylnych głosów o Niemczech. Dziennik domaga się zaostrzenia niemieckich przepisów prasowych przeciwko prasie zagranicznej w ten sposób, aby umożliwić ministrowi spraw wewn. Rzeszy jaknajszybsze interwenjowanie.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Siegodnia 17.II w doniesieniu z Warszawy cytuje wiadomość, podaną przez „Robotnika", jakoby większość bloku rządowego wysuwała kandydaturę premjera Prystora na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej.

Neue Zürcher Zeitung 16.II w koresp. z Warszawy pisze o wypowiedzeniu przez górnośląskich właścicieli kopalń od 1 marca kolektywnej umowy. Korespondent zaznacza, iż zarządzenie to wywołało wielkie wzburzenie wśród górników. Należy przypuszczać, że rząd polski, do którego zwróciły się związki górnicze o interwencję, nie pozwoli na nowe zmniejszenie płac górników.

Danziger Landesztg. 19.II pisze, że zorganizowanie w Gdyni centrali dla handlu owocami południowemi jest możliwe do urzeczywistnienia jedynie przy zastosowaniu nadzwyczajnych zarządzeń o całkiem sztucznym charakterze i z warunkiem rozmyślnego wyeliminowania doświadczonego kupiectwa gdańskiego. Dzieje się to wszystko — pisze dziennik — w chwili, gdy przygotowana jest decyzja wysokiego komisarza Ligi Narodów w sprawie Gdańsk — Gdynia na podstawie orzeczenia ekspertów. Polacy, dzięki swej akcji usiłują zdobyć jaknajwięcej atutów dla swej argumentacji.

Lietuvos Žinios 17.II zamieszcza koresp. z Wilna, w której z zadowoleniem donosi m. inn. o ukazaniu się w wydawanem w Wilnie czasopiśmie „Włóczęga" kilku utworów litewskiego poety Boruty w tłumaczeniu polskiem pióra młodego poety polskiego Czesława Miłosza, pochodzącego z Litwy. Koresp. podkreśla, że wymieniony poeta polski wygłosił 5 lutego r. b. na „wieczorze poezji", zorganizowanym przez akademicki związek socjalistyczny w Wilnie szereg utworów poetów litewskich w przekładzie polskim jego pióra. Koresp. zauważa, że powiedzenie jednego z mówców na „wieczorze poezji", że tylko lewicowy front polski może rozwiązać wszelkie antagonizmy narodowe, wywołało entuzjastyczne oklaski zebranych w sali uniwersytetu wileńskiego Litwinów Białorusinów, Żydów i Polaków.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

NOWY UKŁAD PAŃSTW MAŁEJ ENTENTE'Y. REWIZJONIZM.

Journal des Débats 17.II w art. P. Bernu'sa twierdzi, że nowy ścisły sojusz zawarty pomiędzy członkami Małej Entente'y jest tak doskonale skonstruowany, że nie może się z nim porównać żaden z sojuszy, jakie istniały dotąd. Dziennik wyraża swe zadowolenie z takiej decyzji Małej Entente'y, która stanie się najskuteczniejszym czynnikiem organizacji pokoju i konsolidacji Europy. Jes to najlepsza odpowiedź na intrygi i tajne zmowy niektórych państw Europy środkowej. Francja nie powinna obecnie ograniczyć się jedynie do wyrażania nowej organizacji Małej Entente'y swych sympatyj, ponieważ taki platoniczny stosunek Francji może utrudnić akcję kierowników nowej federacji, a nawet może stać się przyczyną fałszywych posunięć z ich strony. Reorganizacja Małej Entente'y jest faktem pomyślnym. Nadanie polityce zagranicznej Francji większej stanowiczości miałoby znaczenie jeszcze donioślejsze.

L'Ere Nouvelle 18.II w art. A. Milhaud'a twierdzi, że reorganizacja Małej Entente'y jest najzupełniej logiczną konsekwencją kampanji rewizjonistycznej która objęła ostatniemi czasy nietylko kraje zwyciężone, lecz również kraje anglo - saskie, a nawet Francję. Jasnem jest, że narody zagrożone postanowiły, zgodnie z przysłowiem: „strzeżonego Pan Bóg strzeże" zorganizować się „na baczność". W Polsce panuje ostatniemi czasy odpowiedni nastrój; „w Sejmie rozbrzmiewa echo bohaterskich słów, słyszanych już raz pod Waterlo", a minister spraw zagranicznych, Beck ironizuje propagandę rewizjonistyczną i oświadcza, że Polska ustosunkuje się do Niemiec zupełnie tak, jak Niemcy do niej. Wszystko to wskazuje jasno, że polityka rewizji traktatów poczyniła, jak dotąd, ogromne szkody, pogarszając stosunki międzynarodowe. Korzyści nie przyniosła ona żadnej.

L'Ere Nouvelle 18.II twierdzi, że nowy wzmocniony sojusz członków Małej Entente'y ma na celu wzmocnienie i utrzymanie pokoju w Europie; sojusz ten jest najzupełniej zgodny z zasadami Ligi Narodów. Węgry, Włochy i Niemcy, wypierające się uporczywie wszelkich prób zawarcia sojuszu rewizjonistycznego, nie mają się czego obawiać ze strony Małej Ententy; byłoby pożądane, ażeby można było powiedzieć to samo o tych właśnie trzech państwach w stosunku do państw Małej Entente'y.

The Times 17.II w art. wst. omawia nowy statut Małej Entente'y i pisze, że faktycznie nastąpiła fuzja trzech państw w ich stosunkach wobec zewnętrznego świata. Należy rozumieć, że w przyszłości, gdy dr. Benesz, Jewticz lub Titulescu będą przemawiali w Genewie, to będą to robili w imieniu 47.000.000 ludzi. Innemi słowy, tak dalece, jak liczba ludności jest miarą siły, zostało stworzone nowe złożone wielkie mocarstwo. Dziennik podkreśla, że trzy państwa, należące do Małej Entente'y, przez dłuższy czas były sprzymierzeńcami, lecz jedność i znaczenie ich polityki wzmocni się bardzo w związku z nowym statutem. Ewolucja tego znamiennego doświadczenia będzie śledzona z największem zainteresowaniem. Należy ufać, że odpowiedzialność zwiększonej siły uczy-

ni Małą Ententę — jeśli określenie to można nadal stosować — jeszcze bardziej wpływowym czynnikiem utrwalania stosunków w Europie środkowej, i uczyni ją bardziej niezależną. Absolutne więzy obecnie stworzone pomiędzy trzema państwami powinny pozatem położyć kres wszelkim próbom oderwania jednego państwa od drugiego. Rozwój hitleryzmu i nacjonalizmu w Niemczech mógł się przyczynić do przyspieszenia rokowań w sprawie nowego statutu, lecz głównym powodem były bezwątpienia próby osłabienia Małej Entente'y. Intrygi ostatnich 7 miesięcy dały faktycznie wynik zupełnie przeciwny od tego, którego się spodziewano.

The Manchester Guardian 17.II w koresp. z Paryża pisze, że przypisywane jest tam duże znaczenie nowemu statutowi Małej Ententy, który jest pierwszym poważnym krokiem, który został uczyniony przeciwko niebezpieczeństwu węgierskiemu, to znaczy ponownemu uzbrojeniu Węgier przy pomocy włoskiego materjału wojennego i węgierskiej kampanji rewizjonistycznej, która posiada dyplomatyczne poparcie Mussolini'ego. Statut posiada również szersze znaczenie. Wzmacnia on Czechosłowację przeciwko Niemcom, Jugosławję przeciwko Włochom, zaś Rumunję przeciwko Rosji. Czechosłowacja i Jugosławja nie posiadają oficjalnych stosunków z Rosją, wobec czego wysiłki nawiązania takich stosunków pomiędzy Bukaresztem i Moskwą muszą, prawdopodobnie, zakończyć się definitywnie. Pozatem zahamowane zostały również próby włoskie uzyskania porozumienia z Rumunją.

Autor podkreśla, że statut stwarza nową formę przymierza—właściwie jest to więcej niż przymierze, jest to rodzaj dyplomatycznej federacji, gdyż trzy państwa posiadają wspólną politykę zagraniczną, poza zobowiązaniami współpracy pod względem ekonomicznym i militarnym. Koresp. pisze, że nowa federacja otwarta jest dla innych państw, lecz niema chyba państwa, któreby mogło przystąpić do tak ścisłej unji, bez zmiany swej polityki. Polska, chociaż należąca do francuskiego systemu, jest w przyjaznych stosunkach z Sowietami i nie mogłaby mieć wspólnej polityki zagranicznej z państwami, które nie posiadają nawet dyplomatycznych stosunków z Rosją. Koresp. omawia artykuł Pertinax'a, w którym domaga się by Francja zaprzestała wywierać nacisk na Bukareszt w sprawie zawarcia paktu nieagresji z Sowietami, któryby mógł zakwestjonować prawo Rumunji do Besarabji. Te wysiłki — pisze „Manchester Guardian" — są oznaka rusofilskiej tendencji, która istnieje we Francji i która istnieje również — a nawet przeważa w Polsce.

Il Popolo d'Italia 16.II w kor. z Genewy donosi o reorganizacji Małej Entente'y, twierdząc, że to tylko wysiłek okazania spoistości nazewnątrz, bo różnią te państwa interesy polityczne i gospodarcze. Najwięcej chodziło o takie zespolenie Jugosławji, która każdej chwili może się stać dla pozostałych państw ciężarem.

Dreptatea 18.II podkreśla, że przez nowy układ Mała Entente'a zapoczątkowaał St. Zjednoczone Europy, mające na celu utrwalenie pokoju.

DOKOŁA TAJNEGO UKŁADU WŁOSKO - NIEMIECKO - WĘGIERSKIEGO. PRZEMYT BRONI.

Reichspost 19.II w art. p. n. „Ciężka i bezpodstawna obraza Austrji" pisze, że ton i treść noty, wręczonej 11-go lutego kanclerzowi Dollfusowi przez posłów Francji i Anglji, są obraźliwe. Żaden rząd zagraniczny nie ma prawa przemawiać do rządu austrjackiego w formie rozkazującej. Najdrażliwszym punktem noty jest żądanie, aby Austrja złożyła zaprzysiężone oświadczenie w sprawie przeprowadzenia wymaganych zarządzeń. W polityce międzynarodowej w czasach pokojowych niema precedensu dla podobnych żądań. Rząd austrjacki nie pozostaje ani wobec nadawcy przesyłki broni, ani wobec odbiorcy jej w takim stosunku, aby mógł im dawać rozkazy. Firma została uproszona, aby naprawione karabiny odesłała zpowrotem nadawcy. Czy firma spełni to żądanie jest to jej rzeczą. Dalszej akcji rządu austrjackiego w tej sprawie nie należy oczekiwać tak długo, póki nie umocni się we wszystkich państwach przekonanie, że niedopuszczalne jest używanie wobec Austrji takiego tonu. Przykro jest to stwierdzić, że akcja dyplomatyczna skierowana została w tak obraźliwej formie przeciwko Austrii, podczas gdy inne państwa o wiele silniej zaangażowane pozostawiono w spokoju. Wywołuje to wrażenie, że w stosunkach międzynarodowych wolno sobie pozwalać więcej wobec słabego niż wobec silnego. Austria zobowiązana jest do wdzięczności wobec wszystkich państw, które użyczyły jej pomocy gospodarczej i finansowej i objawia tę wdzięczność w dziedzinie politycznej w ten sposób, że wstrzymuje się od wszelkiej akcji i kombinacyi, które mogłyby zamacić współprace pokojowa narodu. Beznadziejnem poczynaniem byłoby jednak usiłowanie pchniecia Austrii na linie, która mogłaby rozluźnić łaczność jej z narodem niemieckim i z przyjaciółmi narodu niemieckiego.

Neue Preie Presse 19.II w koresp. z Berlina pisze, że nota francuska wystosowana do Austrji w sprawie przemytu broni wywołała w Berlinie b. silne wrażenie. Nie jest jeszcze pewne, czy rząd niemiecki nie wyciągnie konsenkwencyj z francuskiej akcii dyplomatycznej w Wiedniu. O ile można sądzić, Niemcy nie mają możności wmieszania sie w tę sprawe. Dziennik podaje, że nadawcą przesyłki broni do fabryki w Hirtenbergu jest firma włoska Cortese w Brescji.

Il Popolo d'Italia 15.II w art. wst. nazywa oświadczenie posła Ybarnégaray'a o przymierzu włosko-niemiecko-węgierskiem zamachem na pokój, opartem na świadomem kłamstwie albo na błędzie, gdyż często fałszuje się dokumenty w celach politycznych. Twierdzenie Ybarnégaray'a jest — pisze dziennik — tem donioślejsze, że zostało wypowiedziane na posiedzeniu komisji spraw zagr. parlamentu francuskiego; znaczenie twierdzenia Ybarnégaray'a powiększa jeszcze Herriot, który ani nie potwierdza ani nie przeczy temu twierdzeniu, wyjaśniając, że w ministerstwie spraw zagr. nie miał czasu tego sprawdzić. Wobec zaprzeczenia z Rzymu, Berlina i Budapesztu nie można wierzyć w pokojowość Francji ani możliwość pojednania między nią

a Włochami. „Francja nie chce się rozbroić, i w celu usprawiedliwienia się przed światem wymyśla istniejące rzekomo niebezpieczeństwo za Alpami i nad Renem. Teraz wiadomo, kto chce wojny: Francja przez swoje zbrojenia, intrygi i przymierza".

La Tribuna 16.II w art. wst. zaprzecza możliwości przymierza niemiecko-włosko-węgierskiego między innemi na podstawie tego, że podana data jego zawarcia wypada na okres walki Hitlera z Papenem. Jest to tylko manewr francuski do usprawiedliwienia nadmiernych zbrojeń Francji. Dziennik przeciwstawia tej wiadomości, groźnej — jak pisze— dla pokoju, konkretną i dalekowidzącą politykę Mussolinie'go.

WŁOCHY A JUGOSŁAWJA. SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWJI.

Vossische Ztg. 17.II zamieszcza artykuł Fr. Kleina p. t. „Die Einkreisung Südslaviens", w którym autor dowodzi, że w razie wojny Jugosławja jest prawie ze wszystkich stron zagrożona: ze strony Włoch, Albanji, Węgier i Bułgarji. Autor podnosi, że jednak nie należy lekceważyć armji jugosłowiańskiej, która w wojnie światowej okazała się wcale nie gorszą niż włoska. Włochy na lądzie wprawdzie posiadają z Jugosławją tylko 150 klm. granicy, ale tego odcinka nie możnaby uważać za drugorzędny. Autor zaznacza, że wszystkie gwałtowne wystąpienia włoskie przeciw Jugosławji raczej należy uważać na manewr dyplomatyczny, gdyż Włochy tylko przy pomocy Węgier nie zechcą prowadzić wojny.

Il Popolo d'Italia 16.II omawiając sprzeciw Macedończyków i Chorwatów w Gorna Dżumaja przeciw Serbji wzywa Europę, aby się zajęła ludami uciskanemi po wojnie światowej, która się toczyła o wolność. W myśl traktatu wersalskiego oddano Chorwatów pod władę Serbów, miljony Węgrów Siedmiogrodu, Banatu i innych ziem włączono do państw Małej Ententy, powiększając je niepomiernie; trzy miljony Niemców wcielono do mgliście określonego państwa Czechosłowacji; całe miljony Ukraińców i Białorusinów przydzielono do Polski; 65 miljonów Niemców Rzeszy skrępowano poniżającemi zobowiązaniami, ograniczającemi ich suwerenność i możność obrony swego bezpieczeństwa. System Wersalu zawiódł. Państwa, którym przydzielono te wielkie mniejszości pod pewnemi warunkami, nie dotrzymały swych zobowiązań, zwłaszcza Serbowie. System francusko - bałkański powtarza błędy Świętego Przymierza z przed 100 lat. Ta nierównowaga wynika z marzenia o hegemonji a ta sprzeczność z niedorzecznego systemu przymierzy. Są to nieszczęścia, od których cierpi Europa i na które następuje reakcja, w rodzaju sprzeciwu w Gorna Dżumaja.

Reichspost 19.II w koresp. z Zagrzebia pisze, że w styczniu odbyły się tam gry wojenne generałów i oficerów sztabu jugosłowiańskiego, opierające się na założeniu, że oddziały wojsk jugosłowiańskich wtargną do Węgier zachodnich, aby połączyć się z armją czeskosłowacką, posuwającą się na południe od Bratisławy.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Journal des Débats 19.II w art. P. Bernus'a nazywa przemówienie Pierre Cot'a na konferencji rozbrojeniowej bezsensownem i szkodliwem. Rząd popełnił — zdaniem dziennika — omyłkę nie do przebaczenia, oddając tak ważną sprawę, jak obronę interesów Francji i pokoju w ręce „tego dziwnego rzecznika", który dąży do rozbrojenia Francji i rewizji traktatów. Przekonania Pierre Cot'a świadczą o tem, że nie nadaje się on do takiej roli. Ostatnie posiedzenie konferencji genewskiej ujawniło bezsensowność kombinacyj i planów rządu, a przemówienie Pierre Cot'a uwypukliło mimo woli szkodliwe skutki tych kombinacyj. Stało się jasne, że konferencja pracuje nad wyposażeniem Niemiec w możliwie najdoskonalszą armję, właśnie w chwili, kiedy te dążą do obalenia istniejącego stanu rzeczy w Europie. Równocześnie robi się w Genewie wszystko, ażeby pozbawić Francję możliwości skutecznej obrony. Jest to poprostu zbrodniczy obłęd.

Le Temps 19.II twierdzi, że przemówienie Pierre Cot'a wymaga w niektórych swych ustępach pewnych zastrzeżeń, a zwłaszcza o ile chodzi o skrócenie czasu służby w wojsku. Ta właśnie część mowy musiała wywołać w najwięcej zagrożonych państwach Europy środkowej pewne zaniepokojenie z powodu gotowości do ustępstw delegata Francji.

Deutsche Ztg. 19.II pisze w koresp. z Londynu: Według urzędowego komunikatu, Anglja wysłała w r. 1932 65 tanków i 11 pancerek zagranicę. Większość tanków, a mianowicie 40 sztuk przekazano do Polski. Wiadomość tę dzienniki niemieckie zaopatrują tytułem: „40 angielskich tanków dla Polski, a Niemcom zakazuje się ich posiadania".

SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

The Times 17.II w art. wst. omawia posunięcia Hitlera i podkreśla, że celem obecnego rządu w Niemczech jest stworzenie „nacjonalistycznego państwa" i zniszczenie marksizmu — co się odnosi specjalnie do partyj socjalistycznej i komunistycznej, chociaż bardziej impulsywni narodowi socjaliści włączyliby i partję centrum Dr. Brüninga oraz wszystkich, którzy podtrzymują demokratyczny i parlamentarny system. Najbardziej czynnym przedstawicielem tej idei jest kpt. Göring. Autor wskazuje, że Hitler jako kanclerz właściwie kontynuuje metody, które uczyniły go przywódcą największej partji w Niemczech. Cały świat jednak zadaje pytanie — przeważnie w sposób sympatyczny, czy mówca uliczny stanie się zdolnym mężem stanu i czy przywódca ruchu może stać się kierownikiem rządu, czy agitator może stać się administratorem a demagog mężem stanu. Hitler będzie musiał się nauczyć, że między słowem i czynem istnieje ścisły kontakt. W jego stosunkach z innemi państwami wyzwania muszą ustąpić miejsca rokowaniom.

Autor w d. c. pisze, że bezwątpienia obecnie Hitler jest mniej zajęty rządzeniem Niemiec niż wygraniem wyborów i jest zawcześnie sądzić co do jego zdolności jako męża stanu. Ani jego czyny ani też oświadczenia z ostatnich dwuch tygodni nie wykazują

dojrzałego sądu. Autor z zadowoleniem stwierdza, że zagranica spokojnie przyjmuje oświadczenia Hitlera gdzie zdają sobie sprawę, że przejście od demagogji do odpowiedzialności nie może nastąpić w ciągu jednego dnia. Polski minister spraw zagranicznych dał skuteczną odpowiedź, iż nikt nie zmienił jeszcze granic przy pomocy słów. We Francji również z rezerwą i cierpliwością czeka się na ustatkowanie Hitlera.

Prawda 16.II p. n. „Nowy podarunek dla obszarników niemieckich" komentuje dekret, na mocy którego podwyższone zostają w Niemczech cła na przywozowe artykuły rolnicze. Zarządzenie to — pisze dziennik — spowoduje z pewnością wojnę celną z całym szeregiem państw, a w pierwszym rzędzie z Holandją, Danją, Francją, Szwecją i Polską.

ANGLJA A BELGJA.

Daily Telegraph 16.II w koresp. dypl. podkreśla, ze z punktu widzenia stosunków anglo-belgijskich oraz z punktu widzenia historycznego zainteresowania W. Brytanji w terytorjalnej nienaruszalności i bezpieczeństwie Belgji nic nie mogło być bardziej zadawalające od deklaracji, złożonej na konferencji rozbrojeniowej przez delegata belgijskiego. Zgodnie z tą deklaracją Belgja musi odmówić użycia udziału w nowym europejskim pakcie gwarancyjnym, do którego nie przystępuje W. Brytanja. Innemi słowy, pisze autor, Belgja nie chce wziąć na siebie zobowiązań co do udziału w zbrojnej interwencji na wypadek polsko-niemieckiej wojny (np. z powodu „korytarza") lub też na wypadek wojny francusko-jugosłowiańsko - włoskiej (z powodu Adrjatyku lub Bałkanów). Zobowiązania Belgji tak samo jak zobowiązania W. Brytanji pozostaną ograniczone do zobowiazań, przyjętych przez pakt lokarneński. Koresp. podkreśla, że decyzja Belgji nie zdziwi czytelników „Daily Telegraph'u" i zaznacza, że niejednokrotnie dziennik ten podkreślał, iż Belgja pozostanie neutralną, wówczas, gdy W. Brytanja będzie neutralną i tak samo jak W. Brytanja powstrzyma się od międzynarodowych awantur. Belgja nie mogłaby się narazić na ryzyko wojny, w której nie brałaby udziału W. Brytanja, również W. Brytanja nie mogłaby stać przy boku Belgji, gdyby ta ostatnia miała zamiar prowadzić bardziej awanturniczą politykę. Koresp. z zadowoleniem stwierdza, że nie istnieje niebezpieczeństwo takiej polityki i podkreśla ciągłość zagranicznej polityki Belgji, która w czasie rokowań o pakt lokarneński, gdy Francja nalegała na W. Brytanję, by zgodziła się na zagwarantowanie granic polskich i czechosłowackich jednocześnie z granicami Francji i Belgji, ówczesny ambasador belgijski w Londynie dwukrotnie otrzymał instrukcje od swego rządu, iż Belgja nie mogłaby się zgodzić na takie rozszerzenie proponowanych zobowiązań.

FRANCJA A Z. S. R. R.

Izwiestja 17.II w depeszy z Paryża podkreślają przychylnie komentarze prasy francuskiej o wystąpieniu Litwinowa w Genewie. Dziennik pisze: „Rzuca się w oczy zmiana atmosfery we Francji, jeżeli chodzi o stosunki w ZSRR. Przed kilku miesiącami wystąpienia delegata sowieckiego spotykały się z ostrą krytyką, lub conajmniej ze spiskiem milczenia".

Prawda 17.II streszcza artykuł „France militaire", który podkreśla wzrost wartości bojowej armji czerwonej. Jednocześnie dziennik sygnalizuje artykuł gen. Niessela w „Revue de Paris", w którym autor stwierdza postępy armji sowieckiej pod kierownictwem Woroszyłowa.

PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA.

Prawda 15.II z okazji odbywającego się zjazdu przedstawicieli kołchozów ogłasza przesłany drogą telegraficzną list grupy farmerów rewolucyjnych amerykańskich do towarzyszy sowieckich. List stwierdza ciężkie położenie farmerów amerykańskich, którzy sprzedają swe produkty po cenach nie pokrywających kosztów własnych. Farmerzy organizują się do walki z trustami żywnościowemi. „Wiemy—kończą autorzy listu — że wrogowie Sowietów przygotowują się do wojny przeciwko nim. W razie napaści nie omieszkamy stanąć w obronie wielkiego państwa sowieckiego".

Prawda 16.II zamieszcza depeszę „Tass" z Paryża, streszczającą odezwę komunistycznych partyj Francyj, Niemiec i Polski do klasy robotniczej tych krajów. Odezwa stwierdza, że jawna dyktatura faszystowska w Niemczech zaostrza sprzeczności pomiędzy Niemcami z jednej, a Francją i Polską z drugiej strony. Narodom Europy grozi bardziej niż kiedykolwiek wojna imperjalistyczna. W tym stanie rzeczy partje komunistyczne tych trzech państw podkreślają swą wolę przeciwstawienia się kampanji szowinistycznej burżuazji i rzucają hasło wzmocnienia walki przeciwko warstwom panującym.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Dreptatea 18.II w art. wst. wyjaśnia surowść środków użytych przez władze wobec kolejarzy rumuńskich tem, że ponowny strajk wybuchł nie na tle uposażeń ale jako odpowiedź na aresztowania prowodyrów, którzy organizowali komitety komunistyczne w pracowniach.

DALEKI WSCHÓD.

Izwiestja 16.II pisze z Genewy, że o ile Japonja nie przyjmie zaleceń komisji 19-tu wszystko pozostanie po staremu. Japonja nie będzie mogła być uznaną za stronę napadającą, gdyż nie wypowiedziała ona wojny Chinom. Jeżeli przyjmie zalecenia i zaczną się rokowania, które, niezależnie od tego do jakiego doprowadzą rezultatu, mogą zapewnić jedynie Japonji posiadanie Mandżurji w myśl zasady „beati possidentes". Za precedens pod tym względem może służyć sprawa zatargu polsko-litewskiego rozpatrywana przez Ligę Narodów.

RÓŻNE.

Siegodnia 15.II podaje za wileńskiem „Słowem", że w połowie marca rozpoczną się pomiędzy Polską a Litwą rokowania w sprawie zawarcia układu o małym ruchu granicznym. Według informacyj tego samego dziennika Czerwony Krzyż międzynarodowy zaproponował rządowi litewskiemu wymianę więźniów pomiędzy Polską i Litwą. Rząd litewski dotychczas nie udzielił odpowiedzi na tę propozycję

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.